


# Władysław Turowicz



<b>Official Number</b>	P-0881
<b>Rank</b>	polski: kpt.ofic.techn. brytyjski: F/Lt indyjski: Air Commodore
<b>Date of birth</b>	1908-04-28
<b>Date of death</b>	1980-01-08
<b>Cemetery</b>	Karaczi, Gora Qabristan - Cmentarz chrześcijański <b>Wsp.</b> 24.856116, 67.049773
<b>Grave</b>	
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Pakistan
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek  
Zdjęcie: wikipedia.org  
Zdj. grobu: J. Pietrzak  
[pl.wikipedia.org/wiki/Władysław\\_Turowicz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Władysław_Turowicz)

Władysław Turowicz urodził się z dala od Polski. Przyszedł na świat w Zubirze ( Syberia ) 23 kwietnia 1908 r. Pokonując liczne trudności znalazł się w niepodległej odrodzonej Polsce 1918 r. Zarażony lotniczym bakcylem ukończył studia na Politechnice Warszawskiej. Studiował na Wydziale Lotnictwa. Kiedy

we wrześniu 1939 r. Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie pospieszył Jej bronić. Niestety nie mógł być pilotem. Przeszkodą był słaby wzrok. Co nie przeszkadzało żeby pozostawał jako rezerwistą między rycerzami białą ? czerwonej szachownicy. Kiedy Polska padła zaatakowana przez wojska III Rzeszy i Armię Czerwoną nie odszedł od swoich fascynacji dla spadkobierców Ikara. Nie odrzucił ich również gdy padła Francja. Znalazł się w Wielkiej Brytanii. Tam na Wyspie Ostatniej Nadziei znalazł dla siebie miejsce. Pracował w brytyjskim lotnictwie spożytkowując swoją techniczną wiedzę. Do nowej tej wyzwolonej Polski w 1945 r. nie wrócił. Zdawał sobie sprawę z tego co go czeka. Doświadczył również rozczarowania jak z kolegami w powojennej Europie zaczęli postępować nie tak dawni Brytyjczy sojusznicy. Skorzystał z okazji. Udał się do Pakistanu. Razem z nim wyruszyła 30 osobowa grupa techników i oficerów polskiego lotnictwa. To oni pod koniec 1948 i na początku 1949 r. organizowali i szkolili przez blisko dwadzieścia lat kadry dla Pakistańskich Sił Powietrznych. Początkowo prowadził szkolenie techniczne na terenie bazy lotniczej w Karaczi a następnie w Peszawarze. W swojej pionierskiej pracy pomagała żona. Pani Zofia była instruktorką szybownictwa Pakistańskich Sił Powietrznych. Swoje umiejętności lotnicze zdobyła w Polsce przed wybuchem II wojny światowej. Wykorzystała te już wcześniej pod niebem Polski w kampanii wrześniowej. Gdy wiek, zdrowie nie pozwoliło na latanie została nauczycielką w szkole w Karaczi. Jej mąż w wieku 44 lat objął dowodzenie jednej z baz Pakistańskich Sił Powietrznych. Po jednym z awansów na swojej lotniczej drodze został zastępcy dowódcy Sztabu Sił Powietrznych do spraw szkolenia. W 1967 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę. Na tej nie przerwał swoich kontaktów z lotnictwem. Zapomniany w Polsce zmarł w Karaczi 8 stycznia 1980 r. w stopniu generała Pakistańskich Sił Powietrznych. Tu również został pochowany.

Konrad Rydołowski